Nr. 12 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, środa 16 stycznia 1924. | Rok VII.

DZIENNIK [illegible]OWY

ORGAN [illegible]TJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY
We Lwowie mies. 2,250.000 Mk., z dostawą do domu 2,500.000 Mk., na prowincji 2,500.000 Mk., za granicą 3,800.000 Mk.
Cena pojedynczego egzemplarza na całym obszarze Polski
100.000 Mp.
na prowincjonalnych dworcach
120.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: **LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.** CZEK P. K. O. Nr. 142 176. REDAKTOR NACZ.: **ARTUR W. HAUSNER.**

Wykrycie spisku faszystów w Warszawie.

Wielka katastrofa kolejowa.

Aresztowanie organizacji faszystów polskich.

Udaremniony zamach stanu.

WARSZAWA, 14. stycznia. (Tel. wł.). Dziś w nocy władze policyjne dokonały aresztowań szeregu członków organizacji, występującej pod nazwą „Pogotowie patrjotów polskich". Aresztowani zostali: inż. Pękosławski, b. pułkownik Goreczyński, znany organizator oddziału polskiego w r. 1917, który walczyć miał po stronie rosyjskiej przeciw Niemcom i Austrji, b. kapitan w rezerwie Michałowski, przemysłowiec Leśniewski i kilku innych. Równocześnie w związku z tem badany był gen. w rezerwie Galiński.

ARESZTOWANIE MA WYRAŹNIE TŁO POLITYCZNE.

Policja skonfiskowała u aresztowanych odezwy programowe i deklaracje członkowskie, oraz drukowaną rotę przysięgi dla członków.

WARSZAWA, 14. stycznia (AW). Prasa omawia żywo aresztowanie członków „Pogotowia Patrjotów Polskich". „Gazeta Warszawska" zaprzecza łączności tej organizacji z prawicą.

„Kurjer Warszawski" podaje, że likwidująca się organizacja „P. P. P." w samej Warszawie liczyła kilka tysięcy członków, oraz posiadała oddziały w całym szeregu miast prowincjonalnych. Organizacja zmierzała do wykonania zamachu stanu drogą gwałtu.

WARSZAWA, 14. stycznia. (Tel. wł.). Śledztwo w sprawie aresztowania członków P. P. P. wykryło dokumenty, stwierdzające, że przewódcy P. P. P.

KOMUNIKOWALI SIĘ MIĘDZY INNYMI Z POSŁEM GŁĄBIŃSKIM,

o czem znaleziono protokół.

Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Wszyscy aresztowani znajdują się w więzieniu na podstawie dekretu sędziego śledczego.

Aresztowania mają być dokonane również na prowincji.

Porozumienie Włoch z Jugosławją.

Włochy otrzymują Rjekę.

BELGRAD, 14. stycznia. (Pat). Umowa włosko - jugosłowiańska, o której zawarciu zawiadomił na ostatnim posiedzeniu konferencji belgradzkiej minister Ninczicz opiera się na następujących podstawach: 1) Włochy zobowiązują się wykonać wszystkie postanowienia traktatu w Rapallo i respektować pisemne umowy zawarte przez byłego włoskiego ministra spraw zagranicznych Sforzę, 2) Królestwo S. H. S. przyznaje Włochom zupełną swobodę w organizacji Rjeki, 3) Jugosławia otrzymuje na 50 lat prawo w wolnym porcie Rjeki, 4) Włochy i Jugosławia zawrą konwencję handlową, 5) Oba kraje są zasadniczo skłonne zawrzeć traktat polityczny gwarantujący ich obecny terytorjalny stan posiadania.

BELGRAD, 14. stycznia. (Pat). „Polityka" donosi, że minister Ninczicz w najbliższym czasie uda się do Rzymu, albo innego miasta włoskiego celem spotkaniu się z Mussolinim i podpisania traktatu włosko - jugosłowiańskiego. Traktat ten jak podaje dziennik jest już gotowy, ale jego podpisaniu chcą oba rządy nadać uroczystą formę.

—::::—

Porażka Benesza w Belgradzie.

Pisma niemieckie stwierdzają, że polityka dr. Benesza, którą chciał przeforsować na konferencji małej ententy w Belgradzie, spotkała się z zupełnem niepowodzeniem.

„Berliner Tageblatt" podaje, że głównym przedmiotem obrad konferencji był plan Benesza przyłączenia się małej ententy do związku francusko - czeskiego oraz ścisłe porozumienie z Rosją, która miała być uznana przez odnośne państwa związkowe, wszystkie natomiast inne punkty programu miały znaczenie podrzędne. Dwudniowe obrady

ZAKOŃCZYŁY SIĘ FIASKIEM ŻĄDAŃ BENESZA:

tak Rumunja jak i Jugosławia zajęły zdecydowanie odmowne stanowisko. Według informacji tegoż pisma ministrowie powyższych państw oświadczyli dr. Beneszowi, że państwa ich nie dadzą się użyć do celów wojennej polityki. Charakterystyczną jest zwłaszcza bezwzględność, z jaką ze strony rumuńskiej zaznaczono odsunięcie się od kombinacji czesko - francuskiej, do której Rosja należy obecnie jedynie w fantazji dr. Benesza a równocześnie wysunięto alternatywę zbliżenia do Anglji.

WIEDEŃ, 14. stycznia. (Pat). „N. Fr. Presse" donosi z Białogrodu, że po zakończeniu ostatniego posiedzenia konferencji minister rumuński Duca udzielił dziennikarzom następujących informacji: Konferencja załatwiła jedną z najważniejszych kwestji, a mianowicie kwestję

ZBLIŻENIA MIĘDZY WŁOCHAMI A JUGOSŁAWIĄ.

Jest dla mnie interesujące, jak się w przyszłości ukształtuje stosunek do Rosji. Rumunja jest w tej sprawie szczególnie zainteresowana z powodu swego położenia geograficznego oraz wobec szeregu ważnych kwestji, będących w zawieszeniu między Bukaresztem a Moskwą.

Następnie dr. Benesz oświadczył między innemi, że co się tyczy stosunku Czechosłowacji do Rosji, to Czechosłowacja utrzymała do niej stosunek podobny jak Anglja i Danja, to jest istnieją stosunki handlowe, jednak w sprawie uznania Rosji de iure, dotychczas

NIE POWZIĘTO ŻADNYCH DECYZJI.

Wreszcie oświadczył Benesz, że w stosunkach między Czechosłowacją a Polską, po uregulowaniu kwestji Jaworzyny nie ma żadnych trudności, któreby przeszkodziły porozumieniu.

Angija chce rozluźnić małą ententę.

WIEDEŃ, 14. stycznia. (Pat). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Układ włosko-jugosłowiański uważają w kołach londyńskich za pierwszy wynik planów angielskich, by M. Ententę rozluźnić, a to przez pozyskanie Polski, Rumunji i Jugosławji do koncernu angielskiego.

Dalsza zniżka franka francuskiego.

PARYŻ, 14 stycznia. (Pat). Na dzisiejszej giełdzie nastąpiła dalsza zniżka franka francuskiego. Generalny syndykat giełdowy wobec nadzwyczajnej haussy funta angielskiego i dolara amerykańskiego postanowił nie notować dziś kursu żadnych artykułów spożywczych.

—::::—

Widmo bezrobocia w przemyśle węglowym.

Mając doskonałą konjunkturę spowodowaną na rynku węglowym długiemi strajkami w największych ośrodkach węglowych Ameryki Anglji i Czechosłowacji, jak również z powodu unieruchomienia zagłębia Ruhry, przemysłowcy wykorzystali sytuację forsownie starając się bez myśli o jutrze wydobywać jaknajwiększą masę węgla i osiągnąć jak największy zysk. Następstwem tej rabunkowej gospodarki jest zaniedbanie robót inwestycyjnych i zlekceważenie przy łatwści zbytu z powodów wyżej podanych tych rynków zbytu do których dostęp był trudniejszy. Obecnie, gdy stosunki zmieniły się, schodząc na zwyczajne tory, przemysłowcy nasi przyzwyczajeni do łatwej konkurencji i wysokich zysków, zostają z tych rynków wypierani przez sprawniejszy przemysł zagraniczny, zadawalający się mniejszemi zyskami. Z drugiej zaś strony ceny materjałów potrzebnych do prowadzenia kopalń: żelaza smarów i drzewa doszły w Polsce przy nizkich płacach robotniczych do przerażających rozmiarów i wpływają w wielkim stopniu na ceny węgla. *Ceny krajowe za te artykuły są w wielu wypadkach wyższe, aniżeli zagranicą*, gdzie płace robotnicze są kilkakrotnie wyższe aniżeli u nas.

Doszliśmy do tego, że przemysł nasz pracujący w warunkach dogodnych wskutek dewaluacji pieniądza, a następstwem tego straszliwie nizkich zarobków, pchany żądzą szybkiego wzbogacenia się, *prześcignął ceny rynków światowych* i staje przed zagadnieniem dostosowania się do tych cen kosztem zmniejszania swoich zysków albo zamknięcia przedsiębiorstw i pozbawienia setek tysięcy robotników pracy. Do tego katastrofalnego stanu w naszym przemyśle przyczynił się również system podatkowy naszych rządów które chroniąc klasy posiadające od bezpośrednich świadczeń na rzecz skarbu obłożyły produkty przemysłowe podatkami pośrednimi w nigdzie niepraktykowanej wysokości. Np.: *w cenie węgla mieści się jedna trzecia podatku państwowego!* W tych warunkach śmiem twierdzić, że pozostawiając dotychczasowy zysk przedsiębiorców i podatki wykreśliwszy z ceny rynkowej naszych produktów zupełnie płace robocze, ceny będą i tak wyższe aniżeli zagranicą.

Zachłanność kapitalistów i zgubna polityka podatkowa rządu prowadzą przemysł nasz do stanu agonji a robotników do bezrobocia, pogarszającego już i tak nędzne ich położenie. Wytwarza się *sytuacja wprost rozpaczliwa*. Zagranicą nie jesteśmy w stanie sprzedawać wytworów naszego przemysłu wskutek wysokich cen, w kraju, gdzie ludność mogłaby wytwory te w większej części spotrzebować, również ich sprzedawać nie można z tego samego powodu i wskutek straszliwego zubożenia ludności. — Jaskrawym dowodem tego stanu jest przemysł łódzki: dwie trzecie ludności chodzi prawie nago, a przemysł ten cierpi na ciągłe zastoje, gdyż biedna ludność nie jest w stanie płacić cen żądanych przez przemysłowców.

Bezrobocie grożące w takich gałęziach przemysłu, jak górnictwo pogorszy jeszcze w dalszym stopniu stosunki na rynku wewnętrznym, gdyż i ta część ludności która dziś pracuje, pozbawiona pracy zmuszoną będzie do całkowitego wstrzymania się od zakupywania towarów. Dziś jeszcze możnaby było tej strasznej katastrofy uniknąć, gdyby rząd i przemysłowcy zechcieli zejść z dotychczasowej drogi. Przez obniżenie podatków pośrednich nakładanie podatków bezpośrednich, względnie konfiskatę pewnej części zysków przedsiębiorstw, obszarników, bankierów i różnych spekulantów, oraz przez obniżenie dotychczasowych wysokich zysków możnaby *obniżyć ceny naszych produktów przemysłowych* i przez to umożliwić konkurencję z zagranicą oraz sprzedaż w kraju.

Przemysłowcy nasi mogliby zyski swoje obniżyć a nawet na pewien czas wyrzec się ich zupełnie, bo przecież w krótkim okresie niepodległości naszego państwa *dorobili się ogromnych fortun kosztem pracującej i głodującej ludności*. Jeżeli przemysłowcy, w co nie wątpię nie zechcą ograniczyć swoich zysków i nadal starać się będą kosztem obniżenia płac i odbierania zdobyczy robotniczych uniknąć kryzysu, Sejm i rząd winien ich zawrócić z tej drogi, gdyż dotychczasowe ich metody mogą doprowadzić do ciągłego wrzenia i gwałtownych wstrząsień w naszym organiźmie gospodarczym i przez to narazić państwo na groźne w skutkach następstwa.

Szczególnie w przemyśle węglowym należy przez odpowiednie zarządzenia władz doprowadzić do sanacji obecnie niezdrowych stosunków. Koniecznem jest zbadanie dochodów właścicieli kopalń i rozciągnięcią ścisłej kontroli nad zyskami i sposobem produkcji; koniecznem jest zmusić przemysłowców do zastosowania nowoczesnych narzędzi i metod pracy, mogących obniżyć koszta wydobycia. Najważniejszą pozycją w kosztach wydobycia węgla jest cena drzewa. Rząd winien ze swoich lasów dostarczyć drzewo kopalniom, z wykluczeniem pośredników, po cenach możliwie nizkich i przez to wpłynąć zniżkowo na paskarskie ceny prywatnych dostawców. Stworzyć należy *stałą komisję z przedstawicieli robotników, przemysłu i rządu*, któraby na podstawie badań usunęła obecnie wadliwe metody pracy i przez skoordynowanie jej biegu i zmniejszenie mojem zdaniem nadmiernych) kosztów administracji obniżyła koszta wydobycia węgla. Wprowadzając proponowane reformy, należałoby *podnieść jednocześnie wszystkie płace robotników conajmniej do stopy przedwojennej*, gdyż z tem związana jest ściśle wydajność pracy robotników, a więc i obniżenie kosztów produkcji. Jeżeli zważymy, że płace robotników wynoszą najwyżej trzecią część kosztów wydobycia, to przyjdziemy do wniosku, że nawet bardzo małe podniesienie wydajności pracy może w bardzo poważnej mierze wpłynąć na zniżkę ceny, sprzedażnej węgla.

Bez lepszego odżywiania się robotników w przemyśle węglowym nie można ani marzyć o podniesieniu zdolności produkcyjnej tych robotników; przeciwnie — z obniżaniem się stopy życiowej równomiernie obniżać się będzie i wydajność pracy. W dążeniu do zredukowania cen węgla należy dążyć *do obniżenia podatku węglowego*, który wpływ ujemny, odbija się nietylko na cenach węgla, ale na ogólnym stanie cen wszystkich artykułów przemysłowych. Dla kopalń pracujących w trudnych warunkach geologicznych wydobywających gorsze gatunki węgla lub będących w rozbudowie, należy znieść podatek węglowy zupełnie a nawet w razie potrzeby zastosować ulgi w taryfach przewozowych. Równomiernie traktowanie wszystkich kopalń może doprowadzić do tego, że część kopalń nawet w okresie złej konjunktury będzie pracowała z pewnym zyskiem, podczas kiedy część a w naszych warunkach całe zagłębie krakowskie i znaczna część dąbrowskiego) zupełnie produkcje zastanowi, bo węgiel z tych kopalń gatunkowo gorszy, a warunki eksploatacji w stosunku do innych kopalń znacznie droższe.

To są pobieżnie nakreślone środki, które, gdby je zastosowano mogą wpłynąć na obniżkę cen węgla, zapewnić przemysłowi węglowemu rozwój i warstat pracy klasie robotniczej. Niestety, przemysłowcy, jak ostatnie zarządzenia ich wskazują, mają zamiar kosztem płac i ustawowych zdobyczy robotników przetrzymać kryzys i ratować przedewszystkiem swoje zyski. Na Górnym Śląsku przystąpili już do likwidacji instytucji radców załogowych. W ślad za tem mają *paść urlopy a nawet 8-godzinny dzień pracy*. O zamiarach tych mówi się jako o jedynym środku zaradzenia złemu. Podczas układów przemysłowcy stale do tego tematu powracają. „Liga pracy“, składająca się z ludzi, którzy nigdy sami nie pracowali, propaguje wytrwale hasło zniesienia urlopów i 8-godzinnego dnia pracy, a ostatnio przesłała wszystkim posłom odpowiedni memorjał, domagający się, aby w Sejmie zmienili ustawę o urlopach i czasie pracy.

Moment obecnego kryzysu przemysłowcy uważają za najodpowiedniejszy do wcielenia zamiarów tych w życie. Jeżeli nawet pominiemy pierwiastek reakcyjny, to stwierdzić musimy, że przedłużenie 8-godzinnego dnia pracy, zniesienie urlopów od kryzysu nas nie uratuje. *Uratować nas może jedynie zniesienie nadmiernych zysków z przedsiębiorstw i odpowiednia polityka podatkowa.* Klasa robotnicza, gdyby jej chciano wydrzeć zdobyte prawa, zmuszoną byłaby rozpocząć gwałtowną walkę i prowadzić ją z całą bezwzględnością, a to w konsekwencji doprowadziłoby do dalszego rozstroju organizmu gospodarczego.

Przy nadmiarze sił roboczych w Polsce, powiększających się stale dopływem z przeludnionej wsi, zniesienie 8-godzinnego dnia pracy i urlopów stworzyłoby masę bezrobotnych, będących stałą groźbą dla publicznego spokoju.

W Rosji sowieckiej zniesiono 8-godzinny dzień pracy, a jednak, dopóki nie zaczęto organizować metod pracy i podnosić stopy życiowej robotnika, przemysł stale zanikał i obecnie budzi się do życia tam, gdzie robotnik pracuje 8 godzin, dobrze zarabia i odpowiednio jest użyty. W Niemczech po częściowem zniesieniu 8-godzinnego dnia pracy nie podniesiono produkcji, przeciwnie spadła wydajność pracy.

Z tego wynika, że kwestja usunięcia kryzysu i zagwarantowania rozwoju naszemu przemysłowi rozwiązaną być może jedynie na drodze podniesienia stopy życiowej robotników, udoskonalenia metod pracy, stworzenia takich warunków, gdzie robotnik z zamiłowaniem będzie pracował.

Przemysłowcy przekonali nas niejednokrotnie, że w walce z robotnikami nie liczą się z potrzebami społeczeństwa i państwa, a nawet za cenę chwilowych strat gotowi są pokazać robotnikom swoją pańską wolę. Marzą oni o powrocie przedwojennych stosunków pana do niewolnika! Dlatego musi się znaleźć siła, która się tym zgubnym zamiarom przemysłowców przeciwstawi. Siłą tą jest i będzie zorganizowana klasa robotnicza, która niejednokrotnie w życiu naszej młodej państwowości dowiodła, że umie bronić swoich interesów i całego pracującego społeczeństwa.

Senacki chjeno-piast przeciw robotnikom.

Sprawa ustawy o przymusowym stosowaniu wskaźnika drożyźnianego do płac robotniczych utknęła w senacie. 43 senatorów z prawicy oświadczyło się przeciw przyjęciu ustawy tej wedle brzmienia uchwalonego w sejmie mniejszość lewicowa liczyła 31 głosów. Reakcyjni senatorzy uznali ustawę proponowaną przez sejm na zbyt rewolucyjną. i wymyśleli szereg poprawek mimo że min. pracy p. Darowski imieniem rządu ustawę wymownie popierał. Przez opozycję senatorskiej większości ta ważna sprawa dozna ponownej zwłoki. ale w tym też celu jest ona robiona. Tymczasem przemysłowcy robią wszystko. aby bądź obniżyć płacę jak tego próbowano w Łodzi w przemyśle włóknistym i metalowym. lub wymusić na robotnikach zgodę na niższy wskaźnik drożyźniany niż go wykazuje urząd statystyczny. Tak się stało w przemyśle węglowym we Lwowie spróbował „Ojko“. Senat przez odwlekanie sprawy pracuje dla przemysłowców kosztem klasy pracującej.

Ustawa ta nie wprowadza niczego nowego. ma tylko sankcjonować istniejący stan i ma zabezpieczyć klasę pracującą przed zbywaniem obowiązujących już dziś umów. ale i dla niej nie znalazła się w sejmie dostateczna większość.

Imieniem senatorów PPS. gorące przemówienie w obronie ustawy wygłosił tow. Posner który też złożył nast. pisemne uzasadnienie wniosku domagającego się przyjęcia ustawy bez zmian:

„Zważywszy, że ustawa w tej postaci. w jakiej została przez sejm uchwalona. nie czyni nic więcej, jak to tylko że kodyfikuje istniejący stan rzeczy. że nie zwiększa świadczeń na pracodawcach ciążących. że nie wprowadza nowych. że podnosi tylko do godności prawa to. co dotychczas było powszechnie uznanym choć niezawsze wykonywanym zwyczajem. że ustawa pragnie tylko *ukrócić złą wolę,* nierozumny upór i lekkomyślność tych pracodawców którzy niepotrzebnie prowokują walkę klasową tam. gdzie ta walka może być uprzedzona przez dobroczynne działanie prawa;

Zważywszy. że wnioski większości wprowadzają do ustawy czynniki w wysokim stopniu zmieniające istniejący stan rzeczy na gorszy. że zmniejszają kategorję robotników mogących korzystać z dobrodziejstwa ustawy: że przy pomocy wszelkiego rodzaju zastrzeżeń i furtek otwierają naoścież wrota dla wszelkiego rodzaju obchodzenia ustawy i złej woli tych pracodawców którzy od jej stosowania na każdym kroku i w dotychczasowych warunkach się wyłamują i że wnioski te mogłyby być rozumiane w kraju. jako objaw przemocy społecznej. wszechmożnego kapitału nad klasą pracującą:

Zważywszy. że w dzisiejszym katastrofalnym stanie drożyzny i spadku marki, w okresie coraz bardziej wzrastającego bezrobocia i panujących w szerokich masach ludności pracującej nastrojów, ustawa przez Sejm uchwalona przez masy pracujące całego kraju z niecierpliwością oczekiwana, ustawa. będąca wyrazem i świadectwem sprawiedliwości elementarnej. słuszności i prawa. może przyczynić się do utrwalenia spokoju społecznego:

Zważywszy wreszcie jej charakter profilaktyczny i społeczny.

Podpisani senatorowie proszą Senat o przyjęcie ustawy, przez Sejm uchwalonej, bez zmian“.

::::

Jak wiadomo ustawa w imiennym głosowaniu została odrzucona i senat zaproponuje sejmowi szereg zmian poprawiających ustawę. Jedną z ważnych niezwykle zmian senackich ma być przyjęcie z pod opieki tej ustawy robotników pracujących w warsztatach nie zatrudniających więcej niż czterech robotników. Zmiana ta godzi w robotników pracujących w drobnych warsztatach rzemieślniczych. . . .

Wśród reakcyjnych senatorów. głosujących przeciw robotnikom znaleźli się chadecy lwowski *Thul e,* b. minister Smulski i t. d

Przeciw przyjęciu ustawy bez zmian sowała cała prawica a wraz z nią chadeccy senatorowie: ks. Żebrowski, Smulski (exminister pracy). Nowodworski (bez daty). ks. Albrecht („obrońca“ robotników w Łodzi). prof. Thulie: piastowcy: sen. Średniawski Hammerling z Honolulu Ścibor. Kędzior. Biały i Bojko oraz z klubu żydowskiego Truskier.

Dla ścisłości podajemy i resztę tej zacnej kompanji:

Sen.: Łaszcz Jabłonowski Zdanowski. Czartoryski Krzywkowski. Bartoszewicz, Brun. Kowalczyk Bojanowski. Pułaski. Kiniorski. Kasznica Bielawski, Godlewski. Kiennicki Grabski Koskowski, ks. Stychel. Stecki. Lipkowski Adam, Szułdrzyński. ks. Maciejewicz Jakowiuk Malinowski, Glogier Baliński. Popowski Szebeko i Łubieński.

—::::—

Pożyczka polska we Włoszech?

RZYM, 13. stycznia. W kołach finansowych kolportują pogłoskę o projekcie zaciągnięcia przez Polskę u włoskich kapitalistów pożyczki w wysokości 100 miljonów franków. Pożyczka ta miałaby być gwarantowana nieruchomościami i monopolem tytoniowym.

—::::—

Anatol France chory.

PARYŻ, 13. I. (Pat.). Stan zdrowia Anatola France'a, który zapadł na chorobę nerwową, budzi poważne zaniepokojenie.

—::::

Miasto Berlin — bez pieniędzy.

BERLIN, 14. stycznia. Według „8 Uhr Abendblatt“ berliński magistrat oświadczył nadprezydentowi, że z powodu odmówienia w komisji budżetowej podwyżki miejskich podatków gruntowych nie jest w stanie wypłacić urzędnikom najbliższych pensji

—::::—

Błogosławieni ubodzy...

Jak donosi „Soc. Budoucnost“. ołomunieckiemu arcybiskupowi wymierzono podatek od artykułów zbytkowych w wysokości 21.000 koron czeskich (5 miljardów 922 miljony Mk. pol.) Podatkowi temu podlegają luksusowo urządzone apartamenta w pałacu arcybiskupim. Arcybiskup odwołał się od zbyt wysokiego — jak mu się zdawało — podatku do gminy. która po burzliwej debacie odrzuciła jego rekurs.

—::::—

93

UPTON SINCLAIR.

100%

Historja patrjoty.

Tłumaczyła z angielskiego
dr. FELICJA NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

W strejku górniczym w Colorado właściciele kopalń dostarczał pieniędzy na opłatę wojska i na wystawienie nowych kontyngentów przez swych detektywów prywatnych. Czerwoni nazywali to „rządzenie bagnetem“ i o tej sprawie autor w owych czasach napisał powieść pt. „Król węgla“. Człowiek. który kierował operacjami militarnemi podczas tego strejku, był to A. C. Felts z agencji detektywów „Baldwin-Felts“ zabity niedawno gdy właśnie „rządził“ rozmaitymi dystryktami węglowymi w zachodniej Virginii.

Te same stosunki panują także w Waszyngtonie i Oregonie w okręgu naftowym Oklahoma i Cansas w kopalniach między Michiganu Montany i Arizony i we wszystkich wielkich okręgach węglowych. W zachodniej Pesylwanii wszystkie władze lokalne są na żołdzie wielkiego Towarzystwa Stalowego. Kto zna Bristol wie o tem, że „Narodowe indyjskie Towarzystwo gumowe“ zobowiązało się opłacać dwie trzecie z pensji miejskiej załogi policyjnej.

Każdym większem mieście w Ameryce organizacje przedsiębiorców utworzyły sobie forty celem zgniecenia organizacji robotniczych przyciśnięcia do muru czerwonych i forty te funkcjonują tak właśnie, jak to w tej powieści przedstawiono. W Anglelos organizacja przedsiębiorców złożyła miljon dolarów a rezultatem była afera „Sidney R. Flours“, która w tej powieści znalazła krótką wzmiankę pod nazwą „Sydney“. Czytelnik, który pragnałby się poinformować o szczegółach tej sprawy, niechaj zajrzy do rozdziału 64 powieści „Grzeszna nagroda“. Flours był dwa razy przesłuchany i ma być niezadługo przesłuchany poraz trzeci a prokurator państwowy miał się wyrazić. że w razie potrzeby będzie przesłuchany i sześć razy. Przy ostatniem przesłuchaniu postawiono przeciw Floursowi dwudziestupięciu świadków. a z tych dziewiętnaście byli to M Givuey'e, Piotrowie Gudga lub inni policyjni szpicle. albo też funkcjonarjusze lokalnej „maszyny“ politycznej. Jeden z członków trybunału rozmawiając ze mną o tej sprawie, powiedział mi, że oświadczył się przeciw dalszemu postępowaniu. ponieważ list na podstawie którego nastąpiło aresztowanie. zdaniem jego zapłacony. wie prawie napewno, kto go napisał. Powiedział mi też że w Los Angelos utworzył się tajny komitet z pięćdziesięciu najaktywniejszych bogatych ludzi w mieście lecz że nie mógł dojść, co się tam dzieje ludzie ci przychodzą do jego biura i żądają. aby im pozwolił wglądnąć w tajne sprawozdania rządowe. Gdy się wzbraniał wdrożyć postępowanie przeciw Flours'owi skłonili gubernatora Kalifornii do wysłania telegraficznego protestu do Waszyngtonu. Gdym jako świadek w tej sprawie stanął przed sądem i powtórzyłem to twierdzenie. ten sam urzędnik sądowy zaprzeczył wszystkiemu i przypisał moje zeznanie mojej „literackiej wyobraźni“.

W dawnem cesarstwie rosyjskiem i austrjackiem technika przylapywania agitatorów była dobrze rozwinięta. a posługiwanie się szpiclami i podsuniętemi osobami. które miały czerwonych doprowadzić do zbrodni było w wysokim stopniu rozpowszechnione. W angielskiem nie ma wyrazu równoznacznego z określeniem „agent provocateur“ ale w ostatnich czterech latach tysięcy ich pracowało w Ameryce. W rozprawie przeciw Flours'owi występowało trzech świadków — którzy byli czynnymi członkami I. W. W. i za swe zeznania otrzymali od rządu opłatę. Jeden z tych ludzi przyznał że sam podpalił czterdzieści kilka spichrzów. że obecnie pobiera 300 dolarów miesięcznie. — W procesie Williama Bross Lloyda w Chicago. oskarżonego o przynależność do partji komunistycznej występował również tego rodzaju świadek. Santeri Nourteva z biura sowieckiego w Nowym Yorku twierdził że Ludwik C. Fraina wydawca „Revolutionary Age“ jest szpiclem rządowym i że Fraina wpisał dla partji komunistycznej do ich programu i broszur zdania. które mogły być potem użyte ażeby członków partji zaaresztować i deportować.

(C. d n.).

—::::—

Nowiny z dnia.

Lwów, 15. stycznia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Poniedziałek o g. 7 »Orlę«.
Wtorek o g. 7 »Pajace« i »Tajemnica Zuzanny«.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b.:
Poniedziałek o g. 7 »Tragedja dzieci«.
Wtorek o g. 7 »Dzwonek alarmowy«.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Poniedziałek o g. 7 »Królowa Montmartru«.

—::::—

TEATR LITER.-ARTYST. „BAGATELA“ ul. Rejtana 3:
Od 1. stycznia 1924:
Część I.: „Rok 1923—4“, obrazek noworoczny pióra An-Ki. — Część solowa: Mirski, Bronowski, Windheim, ? Joe Vardini? — Część III: „Gniazdko miłości“, farsa „Bebe“. Początek o g. 8-mej wieczorem.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:
Piątek 18 stycznia: dr. Marek Bauer, skrzypek.
Niedziela 20 stycznia: prof. M. Wolfstaf, koncert z orkiestrą.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Wtorek o g. 7·30 »Spekulanci miłości«.
Środa o g. 7·30 »Sulamith«, hist. oper. w 3 akt.
Czwartek o g. 7·30 »Idjota«

—::::—

STARANIEM UNIW. LUDOWEGO rozpoczyna się nowa serja wykładów pt. „U kolebki kultury“: 15 wtorek, prof. Konstanty Chyliński „Monarchja starożytnego Wschodu“. 16 środa prof. dr. Ryszard Ganszyniec „Delfy dawniej, a dziś“. Sala Muzeum Przemysłowego, ul. Hetmańska, godzina 7-a wiecz.

PIĄTKOWA PREMIERA „DANTONA“ będzie dość niezwykłem zdarzeniem tak ze względu na sztukę jak i na autora. Genialny pisarz francuski, laureat Nobla, najszerszym warstwom publiczności przez swe znakomite powieści (zwłaszcza „Jan Krzysztof“, „Colan Braugnon“) ukaże w tem dziele inne swe oblicze, mianowicie wielkiego pisarza dramatycznego, malującego w potężnych obrazach to niezmierne kotłowisko żądz, dążeń i ambicji, jakiem była rewolucja francuska. Na wszystkich scenach europejskich „Danton“ wywarł niezwykle silne wrażenie swym patosem historycznym, olśniewającą wizją groźnego przełomu dziejowego, olśniewającem napięciem tragizmu skupionego we wspaniałym obrazie, zawierającym rzetelną i mocną syntezę sądów rewolucyjnych. „Danton“ na naszej scenie będzie miał bardzo staranną oprawę, utrzymaną w liniach pełnej prostoty i surowości, jaka cechowała tę epokę.

MANN I ZAMORSKA śpiewać będą w środę w „Tosce“. Na przedstawienie to, doskonałe w tej obsadzie, ważne są bloczki abonamentowe.

Z MUZYKI. Bieżący tydzień koncertowy zaznaczy się 3 produkcjami o wysokiej wartości artystycznej. Dziś we wtorek śpiewa p. Stanisława Szymanowska. Bilety, jak zwykle wykupione zostały w 2 dniach, a wiele osób dopomina się o powtórzenie koncertu.

W piątek, 18. b. m. odbędzie się recital skrzypcowy dr. Marka Bauera. Artysta wykona niezwykle interesujący program. Partję fortepianową objęła p. Helena Ottawowa.

Prof. Maurycy Wolfstal, znakomity nasz skrzypek i pedagog wystąpi po dłuższej pauzie z własnym koncertem w niedzielę, 20. b. m. Audycja uświetniona zostanie udziałem orkiestry Teatrów miejskich pod dyrekcją Bronisława Wolfstala.

WINCENTY RAPACKI, ojciec, artysta dramatyczny, zmarł dnia 14. b. m. w Warszawie, w wieku lat 81. Znakomity artysta, od kilku lat żyjący już na emeryturze, pracował również na polu literackiem, w dziedzinie dramatu. Od r. 1870 był stałym pracownikiem teatrów warszawskich i tutaj zdobył laury pierwszorzędnego artysty, zachwycającego słuchaczy swemi kreacjami.

PRZED RAUTEM PRASY. Zebranie pań, które przyjęły łaskawie godność Gospodyń Rautu Prasy (dnia 2. lutego 1924) odbędzie się we czwartek, dnia 17. b. m. o godz. 5-tej pop. w salonach prezydenta m. w ratuszu.

OBCHÓD 61. ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO we Lwowie. 61-szą rocznicę powstania styczniowego czcić będzie nasze miasto uroczystym obchodem we wtorek, dnia 22. stycznia b. r.

Komitet obchodu 61-szej rocznicy Powstania Styczniowego we Lwowie z czcigodnym prezesem Towarzystwa uczestników powstania z r. 1863 na czele ustalił na posiedzeniu w dniu 12. b. m. program uroczystości i zaprosił do wzięcia udziału w uroczystości władze państwowe, miejskie i Towarzystwa ze sztandarami, młodzież akademicką, szkolną i całe obywatelstwo polskie.

PRYMARJUSZEM ODDZIAŁU CHIRURGICZNEGO ws. zpitalu powszechnym we Lwowie mianowany został prof. Uniw. Jana Kazimierza dr. Tadeusz Ostrowski.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Na giełdzie warszawskiej wczoraj kursy walut i akcji nie uległy większym zmianom. W wolnych obrotach płacono dolary od 10.500 do 10.700 tys. PKKP. przydzielała interesowanym dolary po 9.950 tys., jak w ub. sobotę.

Akcje miały tendencję chwiejną.

Natomiast we Lwowie waluciarze wszelkiemi siłami starają się podnieść kurs dolara, co im się częściowo udaje. Notowano tu dolary do 11.700 tys., dol. kanad. 10.750, funty do 50 mil.

PKKP. wczoraj płaciła dolary do 9.950, kanad. 9.650, fr. franc. 470, fr. belg. 421, fr szwajc 1.725 tys: funty 42 mil., liry 436, kor. czeskie 287, kor. austr. 136, złoty frank 1.893, złote bony 1.600, frank pod. notowano 1.890 tys. mk.

W Warszawie płacono milionówkę 300 tys. Akcje miały tendencję chwiejną. Płacono: Chodorów od 31.000, Cegielski 1.200, Ćmielów 8.500, Gafota 1.375, Oikos 30.500, Parowozy 3,600, Pezet 1.050, Pol. tow. bud. 900, Rakszawa 22.000, Siersza elektr. 2.500, Siersza górn. 20.000, Tesp. 10.000, Zieleniewski 66.000 marek.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie ceny zboża znów wzrosły.

Wczoraj notowano: pszenica od 35.000 do 36.000, żyto od 25, jęczmień 18.500, owies 18.500, mąka pszenna od 47 do 80 mil., żytnia od 52 — 57, otręby 12 — 13 mil. mk.

TECZKA SKÓRZANA, zawierająca akta sekretarjatu Zw. Zaw. Górników w Bitkowie, zginęła. Uczciwy znalazca zechce ją a przynajmniej jej zawartość zwrócić do Redakcji Dziennika.

KŁOPOTY Z AKCJAMI. Salomon Aller jako zastaw za pożyczone pieniądze dał różne akcje Abrahamowi Adlerowi, zam. przy ul. Romanowicza. Obecnie Aller donosi policji, że mimo wyrównanego długu wraz z procentami, Adler nie chce zwrócić mu 25 akcji „Ojkos“ i 25 „Parowozów“.

Pewien urzędnik policji w maju b. r. nabył 25 akcji „Gazolina IV. emisji“ w Banku Ziemi Polskiej w Lublinie, oddział we Lwowie, przy ul. Batorego, nie odbierając jednak kupionych papierów.

Obecnie okazało się, iż transakcja ta zupełnie nie jest zanotowana w tym banku a interesowany stracił dziesiątki milionów.

UCIECZKA ZE SCHRONISKA. Trzech trzynastoletnich chłopców, zbiegło ze schroniska T. O. M. dla dzieci repatrjantów przy ul. Złotej a to: Stanisław Truskawski, Antoni Tur i Bolesław Niewiadomski.

KATASTROFALNA DROŻYZNA. Chleb podwyższyli wczoraj paskarze na 500 tys., litr nafty na 640, 1 kg słoniny około 6 mil., mięsa 4 mil., 1 kg. mąki 800 tys., i t. d. Ceny te rosną katastrofalnie z dnia na dzień.

Ogół ludności z trwogą patrzy w przyszłość i dziwi się bezradności władz tak lokalnych jakoteż centralnych w Warszawie.

Potworne te orgje paskarskie niczem nie są umotywowane, gdyż kurs dolara wahał się tylko w niewielkim stopniu. Energiczne ściganie paskarzy mogłoby po części hamować wzrost drożyzny. Magistrat jednak nie nie czyni w tym kierunku.

Ogół ludności chwyta rozpacz, podsycana głodem i nędzą. Sytuacja taka długo potrwać nie może, gdyż prowadzi do katastrofy.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. 28- letnia Marja B., zamieszkała przy ul. Łyczakowskiej l. 4, w zamiarze samobójczym strzeliła sobie w lewą skroń z flobertu. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

18-letnia Jadwiga F. zam. przy ul. Niemcewicza l. 28, zatruła się strychniną. Desperatka z uśmiechem przywitała przybyłego lekarza Pogotowia rat. Po przepłukaniu żołądka pozostawiono ją w opiece domowej.

Pozatem zanotowano zatrucie alkoholem pewnej młodej kobiety. Nastąpiło to jednak podczas wesołej zabawy.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. W Pogotowiu ratunkowem, zgłosiły się trzy osoby, które przy upadku złamały ręce.

W ul. Legionów został zraniony w głowę Artur Neuman przez pewnego dorożkarza.

PRZERWANY WYKŁAD RELIGIJNY. Aspirant policji Koncewicz, wraz z wywiadowcami „nawiedził“ mieszkanie Józefa Palutisa, 26- letniego mechanika, przy ul. Torosiewicza l. 32. Zastano tu około 20 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci, w chwili, gdy Palutis wiódł dyskusję religijną, jest on bowiem propagatorem sekty „Badaczy pisma świętego“. Podczas rewizji nic podejrzanego nie znaleziono.

ŻYWCEM ZAKOPANE NIEMOWLĘ. 18- letnia Julja Krzyżowska, z Żydaczowa, swe żyjące niemowlę, chłopca wrzuciła do worka i zakopała w stajni. Policja aresztowała zbrodniczą kobietę.

POŻARY RUJNUJĄ LUDNOŚĆ DOSZCZĘTNIE. Przed wojną w razie pożaru za otrzymaną premię ubezpieczeniową można było postawić dom nowy. Obecnie ubezpieczenie nie spełnia swego zadania.

W Humieńcu koło Szczerca, spłonął dom K. Moczuradowej i rodzeństwa Pańków. Szkoda wynosi 495 milionów. Jako premię ubezpieczeniową otrzymali oni tylko 1.400 tys. mk.

POSZŁA NA WŁASNY CHLEB. Antonina Szczecińska, zam. przy ul. K. Boczkowskiego, doniosła policji, że jej córka Julja, bez jej wiedzy zabrała maszynę do szycia i inne przedmioty, wartości 500 mil., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

ZNACZNE KRADZIEŻE. W mieszkaniu Marcina Kurzera, zam. przy ul. Kętrzyńskiego, skradziono kasetkę z biżuterją, wartości 2 miliardy mk.

Na szkodę Franciszka Stoszki, słuchacza politechniki, skradziono w Domu Akademickim, garderobę i bieliznę, wartości 250 mil. mk.

W restauracji „Hygiena“ przy ul. Trzeciego Maja skradziono ubranie, wartości 150 mil.

CZAPKA, KAPA, KURY i t. p. W Kasie oszczędności przy ul. Legionów, Jakóbowi Gottliebowi skradziono czapkę barankową, wartości 50 mil. mk.

U Józefa Pępka zakwestjonowano kapę białą w niebieskie desenie.

Na Bogdanówce nieznani sprawcy włamali się do komórki Franciszka Stefańskiego i skradli 9 kur, gęś i kaczkę, wartości 80 mil.

W kościele OO. Bernardynów, skradziono Annie Burkiewicz, torebkę z zegarkiem i drobiazgami, wartości 150 mil. marek.

Z KŁOPOTÓW „DOLAROWCÓW“. W zaułkach czarnej giełdy przytrzymano wczoraj Nuchima Gesta, Jakóba Puttera i Henryka Schatlera. Ukarano ich za „tamowanie komunikacji“ grzywnami po 5 mil. mk.

Przy przytrzymanym Majerze Kwerze, znaleziono 17 dolarów, Markus Litner miał 10 dol., Wiktor Anzion 10 dolarów. Dwu pierwszym dolary zakwestjonowano.

Moses Löw, miał przy sobie 725 akcji. Będzie on musiał wykupić patent na prowadzenie handlu akcjami.

ZNALEZIONO I ZGUBIONO. Joachim Deutsch w ul. Batorego znalazł torebkę z 185 tys. i drobiazgami. Znajduje się ona w policji.

Rózia Hoffman zgubiła na Wałach Hetmańskich złotą branzoletę, wartości 300 mil. mk.

—::::—

Komunikaty.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA, urządza we środę, 16. b. m o godz. 7. wiecz. w lokalu Z. Z. K., Grodecka 69

ODCZYT

pod tyt. „Promienie Roentgena“, który wygłosi dr. Heller.

Uprasza się o liczny udział. ZARZĄD.

—::::—

NADESŁANE.

Wielka katastrofa kolejowa pod Brodami.

14 osób zginęło straszną śmiercią, około 40 odniosło ciężkie zranienia. — Akcja ratunkowa w toku.

W nocy na ub. poniedziałek, około godziny 3-ciej na linji kolejowej Brody-Zdołbunów, pomiędzy stacjami Rudnia Poczajowska a Michałówka, zderzyły się dwa pociągi osobowe Nr. 243 i 244, jeden idący ze Lwowa, drugi zaś zdążający w tym kierunku. Katastrofa miała miejsce parę kilometrów za stacją.

Trudno przedstawić grozę chwili zderzenia. Momentalnie zostały zniszczone dwa parowozy, oraz rozbite 2 służbowe, oraz 2 wagony z pasażerami, 3 zaś wagony uległy wykolejeniu.

Przeraźliwe jęki konających, oraz rannych rozlegały się w ciemnościach mroźnej nocy. Z rumowisk poczęły wypełzać osoby ocalałe z pogromu oraz lżej ranne.

Natychmiast powiadomiono o katastrofie pobliskie stacje i Dyrekcję kolejową we Lwowie. O świcie wyruszył stąd na miejsce wypadku pociąg ratunkowy z personalem sanitarnym i technicznym.

Popołudniu nadeszła do Lwowa telefoniczna wiadomość, wysłana przez szefa wydziału ruchu st. insp. Klusa, który bawi na miejscu, wraz z wiceprezesem inż. Mydlarskim, że w katastrofie tej

ZGINĘŁO 14

zranionych zaś zostało około 40 osób.

Na miejscu zginęli: Piotr Fatinger, z cukierniczej firmy „Lwowianka" we Lwowie, Hersch Juda Loebl, Abrum Mojsze Lipschütz, Mordko Wasserman i Korotki Zahlkind z Ostrowa, Jojne Trychla z Mirocza, Srul Abrum Salzman, Seidl Icek Leib, Libisch Karaulnik, Abraham Pich, Schulim Tuchbinder i Zemel Bajer wszyscy z Krzemieńca.

Nazwisk innych nie zdołano stwierdzić. Jeden z nich miał bieliznę znaczoną monogramami „M. R."

Zranieni zostali: Aleksander Czosnykowski i Jan Szyjka, maszyniści pociągów, Jan Jajcikowski i Jan Makuch, kierownicy pociągów, Antoni Grabania i Franciszek Rzuczydło, palacze, Józef Olesiński i Teofil Krotiuk, konduktorzy. Z pasażerów zostali zranieni: Jan Łoziński i Jan Korwacki ze Lwowa, Józef Chmielewski z Radziwiłłowa, Mikołaj Konopko, ślusarz wozowy, Piotr Luba, szereg. 43 pp., Herman Sucher, z Wiednia, Teodozy Kuźmiński, Tadeusz Bartodziejski post. P. P., Alekasnder Biernakiewicz i post. Józef Jachima. Wymienionych odwieziono do Lwowa.

W kierunku Dubna odwieziono do szpitala lub na leczenie domowe Michała Kornizuka, kotlarza warsztatów we Lwowie, Jakowlewa Kolejnika, Cyryla Kuśnierza, Jana Garkowskiego i Antoniego Matejkę, ślusarzy ze Lwowa, Leiba Reisena z Ostroga, Emiljana Trojana i Effeniego Jarmacą, manipulantów, Edwarda Dychtolewicza por. W. P. 13 p. art., Herscha Lotschteina z Równego Augustę Bursy, Moszka Mautfera, Nuchima Eisenberga, Sarę Holzman i Zuckermana Finkla z Dubna, Józefa Schandla ze Lwowa, Antoniego Kamińskiego z Łunińca, Bronisł. Buniakowskiego, B. Hornsteina i Izaaka Glanzberga z Krzemieńca, oraz Józefa Bilskiego ze Stanisławowa.

Niektórzy z wymienionych pracowali we Lwowie, lecz wskutek braku mieszkań z rodzinami mieszkali w Zdołbunowie. Fatalnej nocy jechali właśnie do pracy.

Pewną część z przybyłych do Lwowa odwiozło Pogotowie ratunkowe na leczenie do szpitala.

Powodu katastrofy na razie nie zdołano ustalić. Nie ulega wątpliwości, że złe skrzyżowanie zwrotnic było powodem tego strasznego nieszczęścia.

Wieczorem nadeszła wiadomość, że prawdopodobnie dziś nad ranem normalny ruch pociągów zostanie przywrócony, po usunięciu rozbitych lokomotyw i wagonów.

Wieść o wstrząsającej katastrofie wywołała we Lwowie wielkie wrażenie.

—::::—

Nowe ceny wyrobów tytoniowych.

Ceny wyrobów tytoniowych od poniedziałku 14. b. m. do niedzieli włącznie będą następujące:

Cygara za sztukę: Havana 688.000, Belweder 573 tys., Wawel 197.000, Trabuco 401.500, Brytanica 439 tys., Kuba 325.000, Portorico 229.500, Miesz. zagr. 210.500 mk.

Papierosy za sztukę: Dames 134.000, Sfinks 153.000 Kalif 115.000, Egipskie 86.000, Prezydent 67.000, Damskie 67.000, Sport 57.000, Wisła 34.000, Wanda 29.000, Klub 67.000 mk.

Tytonie za karton 100 gram.: Kir 9.580.000 mk., Ksanti 8,595.000, Najprzedniejszy sułtański 7,640.000, najprz. macedoński 6,685.000, mała paczka 25 gr. najprz. tureckiego 1,432.500, przedniego tureckiego 1,146.000, średn. tur. 917.000, kresowego 688.000, przedniego fajkowego 158.000, zwycz. fajk. 325.000 mk.

—::::—

Wiadomości z kraju.

KRWAWY DRAMAT W BIAŁYMSTOKU. W mieście tym mieszkał 76-letni b. generał wojsk carskich Telnicki z 38-letnią żoną Marją, z którą przyżył 20 lat. W dzień nowego roku przybył do nich przyjaciel domu z lat dawnych, niejaki Akimow, plenipotent dóbr Janowice. Z razu bawiono się wesoło, lecz po pewnym czasie rozległy się podniecone głosy, poczem Telnicki strzelił do Akimowa, kładąc go trupem na miejscu, następnie zaś postrzelił swą żonę. Ciężko ranna Telnicka zdołała zejść na parter do mieszkania dra Roznatowskiego, gdzie zmarła wkrótce z upływu krwi. Gdy następnie wkroczono do mieszkania generała, rozległ się trzeci strzał, którym Telnicki roztrzaskał sobie czaszkę. Pozostawił on list do dyrektora Banku kredytowego, gdzie miał posadę, oraz kartkę z swą ostatnią wolą. Przypuszczają, iż porozumieniu z Telnicką i w jej imieniu zaproponował rozwód generałowi, gdyż łączyła ich głębsza sympatja. Zapewne chcieli połączyć się węzłem małżeńskim Telnicki odpowiedział na tą propozycję strzałami.

Z NIEDOLI NOWORODKÓW. W pociągu kolejowym pomiędzy stacjami Sapieżanka-Lwów, parobek Józef Kaliszczak z Podrudna, usiłował podrzucić niemowlę. Ujęto go i oddano w ręce policji.

POLICJA GRANICZNA SKRYŁA SIĘ PRZED BANDYTAMI. Wileńskie dzienniki podają, iż w czasie napadu bandytów na pograniczne miasteczko Gródek o czem donosiliśmy, policjanci w liczbie kilkunastu mimo poparcia ludności nie zaatakowała opryszków. W czasie rabunku poukrywali się oni gdzie tylko mogli, nawet pod łóżkami. Jeden tylko pocztmistrz miejscowy stawił opór bandytom, lecz po wystrzelaniu nabojów został zupełnie obrabowany, przyczem opryszki śmiertelnie go pobili.

ZMARZŁA NA ŚMIERĆ. Na ulicy Dworskiej w Warszawie, przedwczoraj przechodnie znaleźli przy parkanie nieprzytomną, nędznie ubraną kobietę około lat 50-ciu niewiadomego nazwiska. Lekarz pogotowia stwierdził, że przyczyną zasłabnięcia było zmarznięcie. Ofiarę mrozu przywieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności, życie zakończyła.

—::::—

Przeciwko Trockiemu.

Moskiewska partja komunistyczna wyraża zaufanie C. K. W.

MOSKWA. 13. stycznia. (Pat.) W dniu 11. b. m. odbyła się tu konferencja partji komunistycznej, na której po referacie uchwalono rezolucje, w których konferencja postanowiła uznać słuszność polityki centralnego komitetu, wyraża mu zaufanie i odrzuca insynuacje podniesione przez opozycję, na której czele stoi Trocki, uważając zarzuty za nieuzasadnione.

Wreszcie rezolucja wyraża zdanie, że Trocki wystąpieniem swojem popełnił błąd, gdyż zdaniem konferencji, była to próba poderwania zaufania do władz partyjnych. Konferencja — głosi dalej rezolucja — stoi na stanowisku, że uznanie przez Trockiego swego błędu, byłoby najlepszym sposobem zlikwidowania chęci wywołania walki wewnątrz partji.

—::::—

Aresztowania w Moskwie.

MOSKWA 14. stycznia. (Pat.) Liczba aresztowanych w Moskwie sięga w ostatnich czasach 10.000 osób. Aresztowania znajdują się w ścisłym związku z dyskusją partyjną, a to na skutek zarzutów lewicy, że państwo posiada mniej dochodów, aniżeli osoby korzystające z nowej polityki ekonomicznej. Przez wprowadzenie represji i aresztów rząd nie chce dopuścić do nadmiernego wzbogacenia się poszczególnych jednostek. Oficjalnie aresztowania dokonywane są pod pozorem likwidowania w Moskwie kryzysu mieszkaniowego.

—::::—

Na Litwie zmniejszają się tendencje antypolskie?

BERLIN, 14. stycznia. (AW) „Kreuz. Ztg." donosi, że wśród wielkiej własności i inteligencji na Litwie Kowieńskiej daje się zauważyć wzrost tendencji do porozumienia z Polską. Rząd i małorolni stoją zdecydowanie na stanowisku antypolskiem, nie chcąc odstąpić od zamiaru rewindykacji Wilna. Charakterystyczne jednak, że organizacja bojówek strzeleckich (szaulisów), której terenem operacyjnym był w zasadzie okręg wileński ma być obecnie skierowany w stronę Tylży. Gdyby przewidywania te sprawdziły się kwestja sporu polsko-litewskiego — zdaniem „Kreuz. Ztg." — zostałaby zlikwidowana.

—::::—

Tworzenie Banku emisyjnego.

WARSZAWA 14 stycznia. (Pat.) P. prezes Rady ministrów i minister Wł. Grabski powołał komitet organizacyjny Banku emisyjnego którego nazwa oficjalna brzmieć będzie „Bank Polski".

Groźba strejku powszechnego w Łodzi.

ŁÓDŹ, 14. stycznia. (Pat). Od dłuższego czasu trwa tutaj strejk w przemyśle metalowym. Strejk wybuchł z tego powodu, że przemysłowcy metalowi uwarunkowali przyznanie robotnikom ustalonej wskaźnikiem podwyżki za drugą połowę grudnia od zgody ich na redukcję płac zarobkowych.

ŁÓDŹ. 14. stycznia. (Pat). W dniu wczorajszym odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych w Łodzi. Przedmiotem obrad było określenie stanowiska w stosunku do zatargu w przemyśle metalowym i obrady nad postanowieniem przemysłowców obniżenia zarobków robotniczych. Reprezentowane na konferencji związki zawodowe wypowiedziały się za proklamowaniem powszechnego strejku w Łodzi dla poparcia akcji robotników przemysłu metalowego.

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE WYDZIAŁU WYKON. Miejsc. Rady Zawod. z powodu ważnych spraw, odbędzie się we środę, 14. b. m. o godzinie 7. wiecz. w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

ANDREASIK, ŻELASZKIEWICZ.

* W ZW. ZAWODOWYM MURARZY, odbędzie się we czwartek, 17. b. m. o godz. 5-tej popoł.

ODCZYT

tow. dra Elstera na temat „Walka Klas".

Uprasza się Towarzyszy o liczny udział

SEKCJA OSW. P. P. S.

POZOSTAWIONA na zebraniu partyjnem laska, jest do odebrania w Sekretarjacie PPS.

TOW. WĘGLOWSKI proszony jest, aby dzisiaj między 1 — 2 zjawił się w Sekretarjacie PPS.

Kuratorjum szkolne w roli prokuratora.

Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego spełniało zazwyczaj wszelkie grymasy i żądania wojującego endectwa. Mimoto nie uchroniło się od podziemnych intryg kandydatów na naczelne stanowiska i od rozbijania się endeckich posłów po biurach kuratorjum, którzy uzurpowali sobie władzę urzędniczą i dawali wprost zlecenia referentom, jakby ich przełożeni.

Ta brawura jednak endecka za rządów Chjeno - Piasta a w szczególności ministra oświecenia p. Głąbińskiego zrobiła swoje. P. kurator Sobiński, zaczyna poprostu wpadać na najdziwniejsze pomysły, byle chmurkę z czoła endeckiego spędzić.

Oto przykład. Zdarzyło się, że w Stryju w październikowych dniach zanosiło się na strejk kolejowy. Uwiadomione o tem dyrekcje szkół powszechnych i średnich zwolniły młodzież dojeżdżającą pociągami z okolicy z godzin szkolnych, ażeby na wypadek wstrzymania ruchu kolejowego dzieci nie pozostały poza domem.

Zarządzenie w takim wypadku słuszne i celowe, ostrożność zarządów szkół zupełnie uzasadniona. Tymczasem p. kurator Sobiński wybrał sobie dwie nauczycielki dyrektorkę szkoły i działaczkę Związku nauczycielskiego (P. Głąbiński nie lubi żywiołowo Związku przyp. red.), i poleca wytoczyć im śledztwo dyscyplinarne.

Warto przytoczyć treść tych zarzutów, ażeby miało jeszcze wprawni prokuratorowie mogli zaczerpnąć nauki, jak należy na wypadek powrotnej fali endeckiego kursu - ze spełniania obowiązków i funkcji służbowych — wysnuwać materjał oskarżający, a wnioski oparte na tym materjale traktować jako nowe punkta oskarżenia.

P. kurator domagał się ukarania owych nauczycielek za:

„a) samowolne, bezprawne uwalnianie dzieci od nauki szkolnej, b) *wywołanie popłochu* (!!!?) i niepokoju na dworcu kolejowym w Stryju i wśród mieszkańców miasta (?!).

c) *Solidaryzowanie się ze strejkiem* przez uwolnienie dzieci od nauki, i ogłoszenie tego uwolnienia w szkole.

d) Poniżenie godności i powagi nauczycielskiej przez *wmieszanie szkoły do strejku*“.

Nie jest że to prawdziwy „majstersztyk“ oskarżenia dyscyplinarnego — bodajże doprowadzony aż do karykatury?

Stanęły zatem w dniu 11. b. m. obie „zbrodniarki“ przed Urzędem dyscyplinarnym w Stryju i — rzecz jasna — wśród wybuchów mimowolnego humoru zostały jednomyślnie uwolnione od zbrodni udziału i wmieszania szkoły do strejku. Warto zaznaczyć dla całości obrazu, iż w skład urzędu dyscyplinarnego jako sędziowie w Stryju, wchodzą dwaj inni dyrektorowie szkół, którzy również ową zbrodnię popełnili i młodzież zamiejscową wypuścili tegoż samego dnia.

Godzi się więc zapytać, kto w tym wypadku poniżył godność i powagę nauczycielską, czy raczej nie ten, kto dla nasycenia najdelikatniejszych nawet kaprysów endeckich straszydeł gotów był zmarnować tyle czasu ludziom, zatruć im spokój byle nie narazić się partyjnemu i szkodliwemu przełożonemu — ministrowi.

Szkoda, że kuratorjum nie zużyło raczej swej energji na obronę nauczycielstwa i pracowników szkolnych przed atakami mafji endeckiej, gdyż krzywd z tej strony namnożyło się wiele, wobec tak woskowej podatności tutejszego kuratorjum dla endeckich wpływów.

Ramsay Macdonald

przyszły premier Anglji.

Ramsay Macdonald, z pochodzenia Szkot, urodził się w r. 1866 w małej szkockiej wiosce Losienmouth jako syn ubogich wieśniaków. Nauczyciel w tejże wsi poznał się rychło na zdolnościach chłopca i zajął się jego wykształceniem, dostarczając mu w miarę możności wszelkich środków naukowych, które rozwijały niepospolitą umysłowość Ramsaya.

Rychło atoli musiał on zaniechać planów dalszego samodzielnego kształcenia się, gdyż musiał pracować na utrzymanie rodziców, żyjących w bardzo ciężkich warunkach materjalnych. Począł przygotowywać się tedy do zawodu nauczycielskiego. Dzieło Georges'a „Postęp i ubóstwo“, które wpadło w jego ręce w r. 1880, nadało życiu jego inny kierunek. Począł zapalać się do propagandy chrześcijańskich socjalistów Anglji i porzuciwszy pracę, która miała być jego zawodem, znalazł się w r. 1881 bez środków do życia w Londynie.

Przez pewien czas zarabiał na życie pisaniem adresów, później był pisarzem w jakimś domu towarowym, rozszerzając swą wiedzę przytem w londyńskich instytutach publicznego kształcenia. Równocześnie zbliżył się w tym czasie do ruchu socjalistycznego. Z czasem udało mu się znaleźć zajęcie zarobkowe w pismach demokratycznych, gdzie pracował aż do r. 1888, w którym radykalno demokratyczny członek parlamentu Lough zaangażował młodego dziennikarza jako swego prywatnego sekretarza. Gdy w r. 1893 założona została socjalistyczna niezależna partja robotnicza Anglji, Macdonald przystąpił do niej i został członkiem zarządu. W r. 1900 należał do współzałożycieli „Związku dla parlamentarnego przedstawicielstwa robotników“, który obejmował większość angielskich związków zawodowych, a z którego rozwinęła się wielka „Partja pracy“. W tymże roku podczas wojny z Burami postawił jako socjalista i zdecydowany przeciwnik wojny swą kandydaturę do parlamentu w Leicester, mandatu jednak nie otrzymał. Dopiero w r. 1906 wybrany został do parlamentu na podstawie kompromisu partji robotniczej z liberałami, a w r. 1910 przy dwukrotnych wyborach, które odbyły się tego roku, otrzymał mandat.

Jeszcze w r. 1896 ożenił się z Małgorzatą Gladstone, krewną słynnego Gladstona i słynnego badacza przyrody, lorda Kelwina. Żona jego była z przekonań socjalistką i dom Macdonaldów aż do jej śmierci (1912) był środowiskiem, gdzie zbierali się działacze socjalistyczni- różnych odcieni tak w celach towarzyskich jak i politycznych. Po ukończeniu wojny z Burami wybrał się Macdonald z żoną w podróż do Afryki południowej, później odbyli oboje podróż naokoło ziemi, gdzie Macdonald miał sposobność zapoznać się tak z życiem jak i potrzebami angielskich kolonji i zbadać polityczne i społeczne warunki ich bytowania.

Po za pracą na terenie parlamentarnym i partyjnym Macdonald występuje również jako pisarz. Głównemi jego dziełami są: „Socjalizm a społeczeństwo“, i „Socjalizm a rząd“, w których złożył swe socjalno-polityczne wyznanie wiary.

—::::—

Z dnia.

Groźby.

Lęk padł na reakcję polską. Boi się powrotu Piłsudskiego i nie waha się grozić nawet prezydentowi Rzeczypospolitej. Charakterystyczny jest głos „Gazety Warsz.“, która o armji polskiej pisze, że jest „organizmem chorym“ (?!), zaleca wykluczenie wszelkiej polityki z wojska (kto to zaleca!) i „usunięcie z niego wszelkich tajnych związków“.

Wyraźnie. Tak pisze organ Chjeny, która rządy swe zaczęła od wykluczania z wojska najdzielniejszych oficerów, a na wysunięte stanowiska wprowadzała swoich, jawnych faszys ów, od których roi się zwłaszcza wśród wyższych oficerów.

Oczywiście reakcja obawia się, by nie runął tak pieczołowicie przygotowywany zamach faszystowski i dlatego w taki zajadły sposób atakuje Piłsudskiego. „Gazeta Warsz.“ posuwa swe groźby bardzo... wysoko. Na wypadek powrotu Piłsudskiego do czynnej służby

„p. Grabski — czytamy — nie mając określonej większości w Sejmie, narażony jest każdej chwili na votum nieufności, co wytworzyłoby bardzo trudną i skomplikowaną sytuację. Pamiętajmy bowiem o tem, że dziś zaangażowana jest odpowiedzialność nie tylko p. Grabskiego, lecz także odpowiedzialność p. Prezydenta Rzplitej“.

Ciężko będzie żyć w atmosferze takiej „niepodległości“, w której czarne duchy reakcji będą kładły swą ciężką rękę przeciw wszelkim lotom ku prawdziwej niepodległości i naprawie.

Wiadomości z kraju.

BANDYCI MORDERCAMI. Onegdaj w lesie Dąbrówka, pow. łańcuckiego, dwóch bandytów napadło na posterunkowego z Łańcuta A. Kostańskiego i zrabowało mu karabin. Ci sami napadli następnie na jadących z Żołyni na wozie 4 kupców i pewną kobietę. Jeden z napadniętych Wolf Sontag, stawił opór opryszkom, został jednak strzałem ze zrabowanego karabinu zamordowany. Bandyci zrabowali swym ofiarom wszystką gotówkę, poczem wystrzeliwszy w powietrze dwa razy zbiegli do lasu. Ślady zbrodniarzy prowadziły do wsi Węglisk.

KRADZIEŻE NA PROWINCJI. W Stryju niejaka Marja Habilecka skradła Szymonowi Friedlenderowi garderobę, biżuterję, srebrne naczynia stołowe, kapy pluszowe i t. p., wartości 20 miljardów marek.

W Rzeszowie, Marja Szalin, przybierająca nazwisko Bolesławy Kolasa z Będzina i inne, skradła L. Weidenbaumowi garderobę i bieliznę, wartości ponad miljard marek.

OBŁAWA W POWIECIE SOKALSKIM. Policja zarządziła w tym powiecie obławę, przyczem między innymi ujęto Wasyla Waszczyszyna we wsi Sielec, pod zarzutem usiłowanego morderstwa i dezercji.

SZPIEG W ROLI MISJONARZA. W Nieświerzu wschodnich powiatach w ostatnim czasie bawił pewien misjonarz, który w kazaniach wzywał ludność do pokuty. Podawał się jako ksiądz Szadkowski z Krakowa. Duchowieństwo witało go wszędzie z radością. Szczególnie niewiasty garnęły się do konfesjonału. Misjonarz ten bawiąc w różnych okolicach interesował się rozkwaterowaniem wojsk składów amunicji, nastrojami politycznemi itp. W ub. niedzielę odprawił on nabożeństwo w Stołpcach przy licznym udziale wiernych. Policja aresztowała go tu zaraz po wyjściu z kościoła, ku oburzeniu tłumu.

Wkrótce okazało się, że misjonarz ten nie jest księdzem, lecz w Krakowie był braciszkiem w klasztorze Pijarów, a nazywa się Bednarzyk. Osadzono go w więzieniu w Nowogródku, gdyż stwierdzono, że był szpiegiem rosyjskim.

Komunikaty.

× POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ LUDOWEGO TOW. WYDAWNICZEGO odbędzie się w środę 16 stycznia br. o godzinie 6'30 w lokalu Redakcji Sykstuska 21 II p. Sprawy bardzo ważne.

Hausner.

× LABORISTA ESPERANTO SOCIETO (Rob. Zw. Esperant.) we Lwowie zawiadamia swych członków że dnia 20 stycznia w niedzielę o godz. 10-tej przedpoł. w sali Zw. Prac. Gminnych Ormiańska 2 II p. odbędzie się Walne Zgromadzenie — z następującym porząd. dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie Zarządu. 3) Odczytanie statutu. 4) Wybór Zarządu. 5 Wnioski. Wszyscy członkowie winni się zjawić obowiązkowo. Towarzyszy z organizacji zawodowych prosimy o liczny udział. Zarząd Lab. Esp. Soc.

Tow. Turczyn Józef zebrane przy wypłacie Sekcji konduktorskiej ZZK. w Stanisławowie 2,500.000 mkp. tow. Słoniowski 500, Lisiewicz 500, Lampika 500, Segal 500 tys. mkp.

„JEDNOŚĆ AKADEMICKA“

Spółdzielnia Studentów Szkół Wyższych we Lwowie.

Posiedzenie Dyrekcji i Rady Nadzorczej odbędzie się we wtorek dnia, 15 stycznia br. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21 II p., o godz. 8 wieczorem. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

Zgromadzenie konduktorów kolejowych we Lwowie.

Na odbytem dnia 9. stycznia 1924 w Związku Z.Z.K. we Lwowie zgromadzeniu Sekcji Konduktorów Z. Z. K. (przy pełnej sali) po dłuższej i ożywionej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1. St. konduktorzy i konduktorzy we Lwowie sorganizowani w Z.Z.K. domagają się od M.K.Ż. bezzwłocznie stałego uregulowania godzinowego za jazdę w służbie, jak to obiecał p. dr. Wróbel, delegat rządu na konferencji w Dyrekcji kolej. we Lwowie w czasie strejku we wrześniu 1923, gdy delegaci-konduktorzy Z.Z.K. i maszyniści tego się domagali; dalej konduktorzy domagają się, ażeby każdorazowe podwyższenie było uskutecznione natychmiast, a nie po 2—3 miesiącach, gdyż wskutek dewaluacji konduktorzy nic z tego nie mają; również żądają wypłaty godzinowego każdego 5—6 miesiąca, a nie — jak dotychczas — 15. każdego miesiąca, gdyż zarobione pieniądze tracą na wartości.

2. Zgromadzeni protestują przeciw krzywdzącemu zaszeregowaniu st. konduktorów-kierowników wedle nowej ustawy o uposażeniu do 10-ej grupy, nie biorąc pod uwagę st. konduktorów-kierowników Małopolski 8 stopnia wyrównawczego, gdzie z powodu tego spadają dotyczący w poborach o 2 stopnie — zgromadzeni domagają się stanowczo sprawiedliwego zaszeregowania, t. j. st. konduktorów-kierowników I. kl. do 9 grupy, zaś kierowników-konduktorów II. kl. do 10-ej grupy, konduktorów do odpowiedniej grupy w miarę zajmowanego stanowiska.

3. Zgromadzeni protestują przeciw zaprowadzonej przez władze redukcji konduktorów przy pociągach osobowych i towarowych, gdyż z tego powodu tylko z trudem służba może być wykonana z uszczerbkiem zdrowia i bezpieczeństwa tak personalu jakoteż publiczności.

4. Uchwalono jednogłośnie na rzecz Sekcji Konduktorów po 50.000 miesięcznie od członka.

Plany sanacyjne.

Onegdaj odbyła się w Min. Skarbu narada z udziałem wybitniejszych fachowców z Sejmu i z poza Sejmu nad planami sanacyjnemi Skarbu i sposobem ich realizacji. Następnie sprawy te były przedmiotem obrad Rady Ministrów. Uchwalono rozporządzenie, które ma podpisać Prezydent Rzeczypospolitej, w przedmiocie ściągnięcia drugiej zaliczki na podatek majątkowy. Ściągnięcie tej zaliczki ma umożliwić zamknięcie wydatków państwowych w lutym i marcu bez deficytu, co będzie miało wpływ tem dodatniejszy, że również w bieżącym miesiącu wskutek dużego wpływu podatków zadłużenie Skarbu Państwa nie powiększy się. Ten pomyślny objaw notuje prowizorycznie zestawiony stan rachunków P.K.K.P. za pierwszą dekadę b.m.

Oprócz opracowywania planu ściągnięcia podatku majątkowego Ministerjum Skarbu opracowuje ustawę o wypuszczeniu bonów podatkowych, które odciążą rynek pieniężny, oraz ustawę o obligacjach kolejowych. Będą to walory hipotecznie zabezpieczone o wysokiem oprocentowaniu i stanowić będą pierwszy wysokowartościowy oblig, który przyciągnie te oszczędności, jakie obecnie lokowane są w spekulację akcjami.

Na konferencję w tych sprawach zaproszeni z kół senackich i sejmowych pp.: Głąbiński, Zdziechowski, Karpiński (Zw. L.-N.), Chłapowski, Michalski, Szarski (Kl. Ch.-N.), Korfanty, Kwiatkowski, Nowodworski (Ch.-D.), Byrka, Osiecki, Buzek (P. S. L. Piast), Łypacewicz, Poniatowski, Woźnicki (Wyzwolenie), Chądzyński (N. P. R.), tow. Diamand, Moraczewski (P.P.S.), lecz niektórzy z nich, jak n. p. pp. Chłapowski, Korfanty, Byrka, Osiecki, tow. Diamand i Moraczewski, nie przybyli.

Z kół ekonomistów wzięli udział w naradzie m. in. pp. Z. Chrzanowski, prof. A. Kostanecki, prof. A. Krzyżanowski, St. Kempner, Mielczarski, Młynarski, prof. Rybarski.

—::::—

Paskarstwo cukrem.

Podwyższenie przez Radę Naczelną polskiego przemysłu cukrowniczego ceny kryształu na drugą dekadę stycznia r. b. do 64·98 franków szwajc. za worek wagi 100 kg.. bez akcyzy i kosztów przewozu, sprowadza cenę tej ilości cukru według przeciętnych notowań franka w dniu 10 stycznia do ceny przewyższającej 111 miljonów. Wobec tego, iż cukrownie pobierały poprzednio za worek 71 miljonów, obecna podwyżka wynosi 55 procent i stanowi 400.000 mk. na 1 kg. Zważywszy podwyższoną akcyzę, określoną również w stałym mierniku, cena kryształu, pochodząca z transportów wysłanych w drugiej dekadzie b. m. sięgać będzie około 1,950.000 mk. za kilogram.

—::::—

Wyrok prasowy.

Przedmiotem rozprawy karnej w Sądzie okręgowym w Warszawie była w piątek sprawa red. Jana Hempla, oskarżonego o umieszczenie w „Kulturze Robotniczej“ artykułu p. t. „Święto majowe“ wraz z aforyzmem, wyjętym z manifestu komunistycznego Marksa i Engelsa.

Oskarżenie popierał pprokurator Wasserberger, obronę zaś wnosił adw. Breiter.

Oskarżony nie przyznał się do winy: artykuł wstępny jest w obecnym układzie stosunków spotecznych zwykłym okrzykiem uroczystym uposledzonych robotników, aforyzm zaś pod artykułem, wyjęty jest z manifestu komunistycznego i nie pozostaje w związku z artykułem wstępnym.

Sąd, pod przewodn. sędziego Kozakowskiego, uznał Hempla za winnego nawoływania zapomocą druku do obalenia ustroju społecznego (art. 132 k.k.) i skazał go na 2 lata zamknięcia w twierdzy, nakazując przytem natychmiastowe pozbawienie go wolności do czasu złożenia 250 miljonów marek.

—::::—

Zajścia w kopalni węgla w Dąbrowie Górniczej.

Według informacji agencji Varsovia, w piątek w kopalni Mortimer pod Dąbrową górniczą doszło do zaburzeń przy wypłacie płac robotniczych. Zarząd fabryki nie wypłacił całej przypadającej robotnikom 30 proc. zaliczki, co wywołało wśród robotników zrozumiałe, ze względu na szalejącą drożyznę, rozgoryczenie.

Część robotników nie zgodziła się na przyjęcie mniejszej kwoty, skutkiem czego doszło do starć, przyczem poturbowano zawiadowcę kopalni. Podczas zajścia tego poprzecinane zostały druty telefoniczne. Zarząd kopalni wezwał policję z Będzina i Sosnowca.

Przed przybyciem policji z tych miast robotnicy rozbroili dwóch miejscowych policjantów, którzy niepotrzebną swą interwencją podniecali tylko rozgoryczonych robotników.

Przybyli policjanci w większej liczbie aresztowali 37 robotników.

—::::—

Prześladowania przewódców robotniczych w Japonji.

Po strasznem trzęsieniu ziemi w Japonji ogłoszono stan oblężenia, ale — jak się obecnie okazuje — nie tylko w celu utrzymania spokoju w kraju, nawiedzonym przez klęskę niebywałą, ale także wywarcia zemsty na organizacjach robotniczych i Koreańczykach.

Niezależna Partja Pracy w Anglji ogłosiła memorjał o wypadkach japońskich, stwierdzający między in. co następuje. 2-go września r. ub. policja puściła pogłoskę, jakoby robotnicy należący do organizacji zawodowych (prześladowanych przez władze) i Koreańczycy rabowali, zatruwali studnie i mordowali ludność. Około 180 robotników i 85 Koreańczyków zlynczowano i zamordowano.

Na początku października 24 przywódców zaaresztowano w Tokio, jako jednostki „niebezpieczne“. W więzieniu oskarżono ich o wywołanie zamieszek wśród uwięzionych i śpiewanie pieśni rewolucyjnych. Ściągnięto oddział wojskowy, powodując przez to nowe niepokoje wśród więźniów. Owych 24 przestępców wyciągnięto poza gmach więzienny i rozstrzelano.

Osadzono w więzieniach cały szereg członków organizacji zawodowych, socjalistów i anarchistów. Korzystając z zamieszania, wywołanego trzęsieniem ziemi, policja urządzała polowania na ludzi, aresztując ich i mordując. Między in. kapitan żandarmerji Amakasu zamordował anarchistę Sakae Osuga, jego żonę i 7-letniego siostrzeńca. Skazano zabójcę na 10 lat więzienia. Na pogrzebie jego ofiar reakcjoniści japońscy porwali urnę, zawierającą prochy zabitych, chcąc przez to przeszkodzić manifestacji na ich cześć. Wywołało to powszechne oburzenie.

Skutkiem tych prześladowań i represji był zamach na księcia regenta Hiro-Hito, a to znowu doprowadziło do obalenia poprzedniego rządu, nawpół postępowego i utworzenia rządu skrajno-reakcyjnego z wice-hrabią Kiyoura na czele i wice-hrabią Ishii, jako ministrem spraw zagranicznych.

—::::—

Na wdowy i sieroty po ofiarach listopadowych.

Pracownicy elektrowni miejskiej: oddział kablowy: Kosydor Kazimierz 500 tys., Czykało Teodor 500 tys., Żaak Mieczysław 1 milj., Waler Tadeuzs 1 milj. 200 tys., Nazarko Dymitr 250 tys., Duda Walenty 500 tys., Duda Michał 250 tys., Scheer Adolf 250 tys., Kaliński Stefan 250 tys., Pollityło Mikołaj 500 tys., Bożek Wasyl 500 tys., Hawrylewicz Józef 250 tys., Zamojski Józef 1 milj., Giuda Stanisław 1 milj. 200 tys., Sośnicki Józef 500 tys., Gajewski Marjan 250 tys., Czuchraj Grzegorz 500 tys., Paluch Lech 600 tys., Hneluch Jan 1 milj., Komar Michał 1 milj. 500 tys. Razem 12,500.000 Mp.

Rzemieślnicy: Hala maszyn Wólka: Górnik Kazimierz 1 milj. 500 tys., Schmidt Józef 1 milj. 250 tys., Dobrzański Ludwik 1 milj. 200 tys., Marks Bronisław 1 milj. 200 tys., Gramiak Mikołaj 900 tys., Gross Juljan 650 tys., Ciechanowski 700 tys., Nowicki Karol 600 tys., Początek Józef 500 tys., Siłka M. 500 tys., Czapski J. 250 tys., Nydza Daniel 250 tys., Skomorowski Wawrzyniec 200 tys., Papużyński Józef 100 tys., Greczkowski Aleks. 500 tys., Łabuński Tomasz 1 milj. 200 tys., Święcicki Józef 1 milj 200 tys., Witkowski Maks. 1 milj. 200 tys., Tatuch Józef 1 milj. 200 tys., Doliński Marjan 1 milj. 500 tys., Branicki Tadeusz 1 milj. 200 tys., Zarański Dominik 1 milj. 200 tys., dopł. Potrzebnicki J. 700 tys., Witwicki Wład. 500 tys., Iwańczuk Grzegorz 500 tys., Zdrowega Michał 250 tys. Razem 22,250.000 Mp.

Dalsze datki na ten cel przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“ ul. Sykstuska 21 II p.

—::::—

Sprawy partyjne.

* TRZECI WYKŁAD W SZKOLE PARTYJNEJ odbędzie się we wtorek 15 bm. o godz. 7-mej w w lokalu przy ul. Brajerowskiej 8. Od 7—8 dalszy wykład tow. Skalak o „Formach ruchu robotniczego“. od 8—9 dalszy wykł. dra Dręgiewicza o „Konstytucji i ustroju państwa polskiego

Sekcja Ośw. P. P. S.

—::::—

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykle za tekstem mk. 20.000. Nadesłane 60.000, w tekście 100.000

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. 150.000. Drobne ogł. za słowo 15.000 Komunikaty 80.000, zamiejscowe o 25% drożej.

Towarzysze! Nie marnujcie pieniędzy! Kupujcie bieliznę trykotową, pończochy, skarpetki, rękawiczki **tylko w specjalnym składzie wyrobów trykotowych** **„OLKA" Lwów, Rynek 35.**

Ostrzeżenie!

Zawiadamiam P. T. Publiczność, że słynny z taniości przedwojenny magazyn obuwia LUDWIKA REWICZA został z dniem 1 stycznia 1924, przeniesiony z pl. Krakowskiego na ul. Legjonów l. 31 w podwórzu.

UWAGA: Powyższa firma nie jest identyczną z tą samą firmą z pl. Krakowskiego i nie ma z nią nic wspólnego. — Poleca zatem nadal swoim Sz. Klijentom obuwie męskie, damskie i dziecinne po bardzo niskich cenach **bo w podwórzu.**

Z poważaniem
LUDWIK REWICZ
Lwów, Legjonów 31 w podwórzu.

30—

Baczność!

Ważne dla P. T. Publiczności i Panów majstrów szewskich! handel skór i przyborów szewskich PIOTRA SROKOWSKIEGO Lwów, Grodecka 29 przyjmuje również wszelkie zamówienia na nowe obuwie 20% taniej niż wszędzie. Przyjmuje do naprawy kalosze i śniegowce wulkanizuje parowo. 47—15

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj. Szymon Borek ur. 1889 we wsi Machnowska, pow. Krosno. 51-3

Rok założenia 1881. **ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE** POLECA ALOJZY HÜBNER, Lwów, Rynek 1. 38. GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERJAŁÓW



Wchód przez sień!!
Dlatego poleca **najtańsze pończochy rękawiczki** i wszelkie trykotaże w najtrwalszych gatunkach popularnie znana
F-a Pfau
Lwów, RYNEK 19.
1776

Na raty

wszystkim a w szczególności P. T. URZĘDNIKOM dajemy

Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach.

JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER
Lwów, pasaż Mikolasza 4.
7—10 (wejście obok kawiarni »De la Paix«).

OKAZJA!
Używane koce na konie :: po **2 miljony marek** sprzedaje, tudzież kupuje i przyjmuje w komis używane futra, ubrania bundy etc. firma **SONNTAG**
Magazyn używanej i nowej konfekcji
Lwów, ul. Kopernika 16.

NAJLEPSZE gatunki **OBUWIA** po najniższych cenach sprzedaje firma Schnapek, Thiman i B-cia Eichman Składy OBUWIA Grodecka 1 i Żółkiewska 17
7—

ŚWITKA elegancka, lisy, okazyjnie do sprzedania Murarska 21, sklepik.



Czytajcie Dziennik Ludowy

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI
I. FRIEDMANA
Lwów, ul. Sykstuska 4.

DRUKARNIA

Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego WE LWOWIE
ul. Leona Sapiehy 77. - Telefon 496.
Wykonje wszelkie druki dla Kas Chorych.
Na składzie: **Księgi kontowe, Listy płatnicze.**

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY T.A.

WE LWOWIE, ul. Jagiellońska l. 2

4—1 oraz ODDZIAŁY:
w Bydgoszczy, Cieszynie, Częstochowie, Kołomyji, Krakowie, Krośnie, Lublinie, Tarnowie, oraz w Warszawie

oprocentowuje i waloryzuje WKŁADKI we FRANKACH, złotych obliczeniowych oraz udziela kredytów waloryzowanych.

RAFINERJA NAFTY poszukuje
DESTYLATORA
i innych sił kwalifikowanych.
45—3 **Oferty przyjmuje Administracja.**

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najlepiej **„SULFOCOL"** wyrobu ZAKŁ. CHEM. „LAOKOON" WE LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpow.: JAN SZCZYREK. — Druk Lud. Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496